

Służyć Bogu – służąc Ojczyźnie, służyć Ojczyźnie – służąc Bogu¹

Jadwiga Zamoyska



1. Doskonałość jest doskonałą tylko w swoim źródle, czyli w Bogu i tylko w Bogu.
2. (...) życie jest zupełnie niczym, tylko drogą, po której przejść trzeba, aby się dostać do życia prawdziwego. Że iść nam trzeba w pocie czoła, w cierpieniach i łzach, ale ostatecznie nikt w podróży nie oczekuje wygody i przyjemności, a myśli o dojechaniu do celu, dodając sobie odwagi i cierpliwości.

1 Źródło: „[Świętość jest prosta](#)”

2 Foto: rokjadwigi.fzk.pl

3. Naród może odrodzić się tylko przez odrodzenie rodziny, a rodzina – przez odrodzenie jednostki.
4. Wychowanie nie na tym polega, żeby łamać lub powstrzymywać wrodzoną żądzę szczęścia i chwały, ale na tym, żeby ją zwracać ku wykonaniu myśli i woli Bożej.
5. Tak jak nie ma prawdy poza prawdą ani światła poza światłem, tak też nie ma zasad moralności poza Bogiem, źródłem tych zasad.
6. Wszelka nauka bez wiary służy raczej do paczenia umysłu, niż do kształcenia go; ale jeżeli nauka bez wiary wykoleja umysł, a tym samym sąd i życie całe, to nauka oparta na wierze i jej towarzysząca stokroć pomnaża dobrodziejstwa z wiary płynące.
7. Bez czystości serca – umysł zawsze jest ciemny.
8. Społeczeństwa, zarówno jak jednostki, które się przykazaniami Boskimi nie rządzą lub rządzić przestają, utrzymują się w stanie barbarzyństwa lub do niego powrócić muszą.
9. Pan Bóg nas stworzył nie po to, ażebyśmy byli panami świata, bo On jest Panem, ale żebyśmy byli sługami wiernymi i ochotnymi. Wierny sługa to taki, o którym Pismo Święte mówi, że jest drogim Panu swemu jak żrenica oka. Taki sługa nie liczy swoich trudów, przykrości, byle Pana swego zadowolić.
10. Dla mnie Bóg to porządek: moralny, intelektualny i materialny. Czyniąc porządek w swej duszy, w mych myślach, w mych uczuciach, w moim pokoju, na moim biurku, w moich szufladach, w moich wydatkach, w mojej pracy, w moim rozkładzie dnia, znajduję Boga, łączę się z Nim, Kocham Go i modlę się do Niego.
11. Świętość polega na cnotach dla każdego przystępnych potrzeba tylko dobrej woli, woli wiernej, mężnej, roztropnej, cierplivej, pokornej, wytrwałej.
12. Chodzi o to, aby tego ducha Chrystusowego, ducha służby Bogu, służby krajowi, służby bliźnim, wprowadzić w nasze społeczeństwo i zrobić z niego siłę żywotną, która podnosząc nasz naród moralnie, przyniesie odrodzenie i zmartwychwstanie.

13. Miłość Ojczyzny powinna być wpajana i nauczana za młodu, tak jak się wpaja wiarę, i jak wykląda katechizm ze względu na dogmata w sobie i ze względu na wynikające z nich obowiązki.
14. Na co nauka i wykształcenie, jeżeli im nie towarzyszy wychowanie, to jest wyrobienie zdrowego sądu, czujnego sumienia, mężnej woli i hartu duszy?
15. Piękny i bardzo piękny nasz język! Obstawajmy przy nim, starajmy się go doskonale posiadać, szanujmy jego bogactwa, pilnujmy czystości języka jako skarbu najdroższego, nie puszczajmy w zapomnienie starodawnych nazw i wyrażeń, nie zastępujmy ich słowami obcemi, nie kaleczmy języka niedbalstwem w sposobie pisania i wyrażania się. Uczmy się wszelkimi siłami poprawnie mówić i pisać. Język jest skarbem najłatwiejszym do ustrzeżenia, oraz najbardziej zagrożonym zagładą. Nikt nam języka nie wydrze, póki sami o niego dbamy, pracujmy więc nad tym, by go od zagłady ustrzec. (...) Tego właśnie miłość i służba kraju od nas wymagają. Nie ma na świecie narodu, któryby tak, jak nasz lekceważył, co własne, a tak hołdował temu, co obce.
16. Miłość Ojczyzny jest cnotą – cnotą w porządku woli Bożej, bo wynika z obowiązku stanu, cnotą obywatelską, – a dlatego, że cnotą, to siłą, a że jest miłością, więc jak wszelka miłość jest twórczą. Miłość ma dwie główne cechy: chce posiadać przedmiot swojego kochania i chce mu się poświęcić. Taką jest miłość Boga, taką miłość Ojczyzny. Miłość zespala się z przedmiotem swej miłości: cierpi jego cierpieniem i chce mu ulżyć, odczuwa jego potrzeby i chce je zaspokoić. Poświęcenie jest tak od miłości nierozdzielne, tak z niej wynika, że nie można mówić o miłości Ojczyzny, żeby nie mówić o służbie dla Ojczyzny.
17. Jakże wielki nacisk położyć trzeba na uszanowanie i przechowywanie w ręku naszej ziemi, którą włościanie tak słusznie nazywają ojcowizną. Z ojcowizn składa się Ojczyzna. Szanujmy każdą część tej ziemi po ojcach odziedziczoną, nie puszczajmy jej w obce i wrogie ręce, ratujmy to, co jest zagrożone. Zarzucamy ojcom naszym Targowicę, głosimy, że sprzedali Ojczyznę, że ją zdradzili. Ależ, sprzedając choćby tylko piędź tej ziemi, czyż my nie tożsamą zbrodnię popełniamy.



Jadwiga z Działyńskich Zamoyska
1831-1923